

## STRZEŻCIE SIĘ NADGODZIN. POLICJANCI OBURZENI WYTYCZNYMI KGP

Co stanie się gdy policjant wypracuje więcej nadgodzin niż 8 tygodniowo? Jak informuje Komenda Główna Policji, konsekwencje poniesienie funkcjonariusz/przełożony, który "dopuścił" do ich powstania w większym wymiarze niż przewidują znowelizowane w 2019 roku przepisy. Interwencję w sprawie dokumentu skierowanego do komendantów oraz dyrektorów biur KGP podjął już u gen. insp. dr Jarosława Szymczyka szef policyjnych związkowców Rafał Jankowski. Jak poinformował, jego celem jest "wyjaśnienie sprawy oraz sprostowanie nierzetelnych informacji zawartych w piśmie".

Jak przypomina KGP w skierowanym do komendantów wojewódzkich policji, komendanta stołecznego policji, komendanta CBŚP, komendanta-rektora szkoły w Szczytnie, komendantów szkół policyjnych, a także dyrektorów Biur KGP piśmie, zgodnie ze zmianami wprowadzonymi we wrześniu br., "zadania służbowe policjanta powinny być ustalane w sposób pozwalający na ich wykonywanie w ramach 40-godzinnego tygodnia służby, w okresach rozliczeniowych od dnia 1 stycznia do dnia 30 czerwca danego roku oraz dnia 1 lipca do dnia 31 grudnia danego roku". Okres rozliczeniowy uległ więc wydłużeniu, z trzech do sześciu miesięcy. Co więcej, nowelizacja wprowadza zapis dotyczący tego, że "liczba godzin służby przekraczających normę (...) nie może przekraczać 8 godzin tygodniowo w okresie rozliczeniowym". Ten sam dokument, pod którym podpis złożył w tym roku prezydent Andrzej Duda, wprowadza zasadę, że policjantowi za nadgodziny przysługuje we wspomnianym 6-miesięcznym okresie rozliczeniowym, czas wolny od służby w tym samym wymiarze lub rekompensata pieniężna po jego zakończeniu - chyba, że wystąpi on z wnioskiem o udzielenie czasu wolnego (ma na to 10 dni kalendarzowych).

Zgodnie z wytycznymi KGP, podpisanymi przez dyrektora Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej, insp. Jarosława Siekierskiego, z ustawy nie wynika, że policjant nadgodziny odebrać ma w trakcie trwającego okresu rozliczeniowego w trybie "wnioskowym". Odpowiedzialność za ich rozliczenie KGP przesuwają więc na przełożonych, oczywiście z uwzględnieniem zapisów dotyczących rozkładu służby policjantów.

*Wobec powyższego to na przełożonym ciąży obowiązek uwzględnienia w kierowaniu do służby (w kolejnych grafikach służby) faktu wypracowania nadgodzin przez funkcjonariuszy. Przełożony odpowiedzialny jest bowiem za prawidłową organizację służby. (...) Z tego względu ustalając czas służby należy uwzględnić także wypracowane przez nich nadgodziny, wskazując terminy ich odbioru.*

*fragment pisma KGP w sprawie nadgodzin*

Komenda podkreśla, że obecnie odbiór nadgodzin ma mieć charakter planowy, czyli odgórny. Oznacza to, że to przełożony układając grafik służby ma wskazać policjantowi w jakie dni zostanie mu udzielony czas wolny w zamian za dodatkowe godziny pracy. Na realizację wytycznych KGP przełożony "ma czas" w danym, trwającym okresie rozliczeniowym (1 stycznia - 31 czerwca oraz 1 lipca - 31 grudnia). Do tej pory na wykorzystanie wolnego w zamian za nadgodziny funkcjonariusz miał czas do dnia zwolnienia ze służby w Policji, i to on - jak podkreśla KGP - był "podmiotem decydującym" o zamiarze jego odbioru.

Najciekawszych, zadaniem związkowców z NSZZ Policjantów, jest jednak akapit pisma dotyczący odpowiedzialności za przekroczenia ustawowego limitu nadgodzin w tygodniu. KGP podkreśla tam ponownie, że policjant może wypracować maksymalnie 8 nadgodzin tygodniowo. Tłumaczy również, że "przepis nie odnosi się do wyników uśrednionych (przeciętnych), co oznacza, iż w praktyce jest to maksymalna liczba godzin w tygodniu w okresie rozliczeniowym, jakie można zaplanować ponad normę 40-godzinną". Przekroczenie tego limitu przez policjanta będzie się wiązało z konsekwencjami... dla przełożonego układającego grafik albo zlecającego nadgodziny.

*Dopuszczenie do powstania nadgodzin w większym wymiarze niż 8 godzin w tygodniu może stanowić podstawę do pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariusza Policji, ale - jeśli przełoży się to na wydatkowanie środków publicznych - także odpowiedzialności według przepisów o naruszenie dyscypliny finansów publicznych (...).*

*fragment pisma KGP w sprawie nadgodzin*

Zapisy dotyczące max. 8 nadgodzin tygodniowo nie będą stosowane jedynie w przypadku realizacji zadań o szczególnym charakterze dla ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego, mającego przede wszystkim na celu zapobieżenie zdarzeniom, które ujęte zostały w art. 18 ustawy o Policji. Na liście tej znajdziemy np. zagrożenia przestępstwem o charakterze terrorystycznym.

**Czytaj też:** [Nowy mechanizm obliczania ekwiwalentu za niewykorzystany urlop „w czasie możliwie jak najkrótszym”](#)

Jak zaznacza KGP, tylko sytuacje wyjątkowe "powinny powodować niemożność oddania czasu wolnego w zamian za służbę poza zakładem czasu służby w okresach rozliczeniowych". Co więcej, jak czytamy w piśmie do komend i szkół policyjnych, jeśli nadgodziny nie są wynikiem sytuacji ad hoc, "przełożeni są zobowiązani prowadzić ewidencję czasu służby w taki sposób, żeby wynikało z niej kto, kiedy i jakie czynności polecił realizować w ramach ponadnormatywnego czasu służby i w jakim rozmiarze" (i ewidencja taka stanowi dokument urzędowy).

## **Zagubione miliony**

Komenda Główna Policji tłumaczy, że pierwszym okresem rozliczeniowym, zgodnie z nowelizacją

ustawy o Policji, będzie drugie półrocze 2019 roku. Zapisy weszły jednak w życie w połowie września, z mocą od 1 lipca br. Dlatego też, przy rozliczaniu nadgodzin wypracowanych do połowy września br. policja stosuje wcześniejsze zasady.

Dyrektor Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej, podzielił się również wyliczeniami dotyczący skutków finansowych wprowadzonych zmian. Okazuje się, że maksymalny limit wydatków komendanta głównego policji w latach 2019-2028 wynosi 1 523 700 złotych. Przy czym, jest to 0 złotych na rok 2019, a potem 147 300 złotych na rok 2020. Limit ten ma być co roku zwiększany i w 2028 roku wynieść 187 400 złotych. To niewiele, biorąc pod uwagę fakt, że zgodnie z danymi opublikowanymi wcześniej przez Komendę Główną Policji, nierozliczonych, wypracowanych godzin nadliczbowych w Policji było, według stanu na 30 czerwca br., ponad 2,6 mln. Kluczowe w tym przypadku jest stwierdzenie, że mowa o godzinach „nierozliczonych”, bowiem faktycznie wypracowanych godzin nadliczbowym było na pewno ponad 4 miliony. To te liczby zostały zresztą wykorzystywane przez formację do obliczenia wysokości rekompensat pieniężnych za nadgodziny. Nie bez znaczenia dla istnienia w Policji ponad 2,6 mln nierozliczonych nadgodzin, pozostają właśnie utrzymujące się wakaty, a te zgodnie ze stanem na 1 lipca br. wynosiły 6 188. Zgodnie ze stanem na 1 września br., wynosiły one już 6 060.

**Czytaj też:** [Miliony nadgodzin i tysiące wakatów, czyli policyjne błędne koło](#)

Wydaje się więc, że w piśmie insp. Jarosława Siekierskiego wkradł się błąd. Mianowicie, dyrektor zapomniał dopisać "tys." po każdej z kwot. Nie zmienia to faktu, że najważniejsze, by na "policyjnym koncju" znalazły się odpowiednie środki, pokrywające się m.in. z wyliczeniami prezentowanymi m.in. w OSR do [projektu zmian dotyczący rozkładu czasu służy funkcjonariuszy tej formacji z października br.](#)

*W przypadku zagrożenia przekroczeniem lub przekroczeniem przyjętego na dany rok budżetowy maksymalnego limitu tych wydatków o 25 proc. stosuje się mechanizm korygujący polegający na zmniejszeniu wydatków budżetu państwa będących skutkiem finansowym niniejszej ustawy, w szczególności przez zmniejszenie liczby godzin służby przekraczających przyjętą normę.*

*fragment pisma KGP w sprawie nadgodzin*

Zaciskanie pasa w przypadku przekroczenia limitu na dany rok budżetowy wiązać się będzie w pierwszej kolejności, jak deklaruje KGP, z zakazem zlecania zadań ponad normę 40 godzin tygodniowo. Później, szef formacji może nałożyć nakaz wykorzystania wszystkich nadgodzin wypracowanych w danym okresie rozliczeniowym do określonego terminu.

Takie decyzje, przy utrzymującym się poziomie wakatów, mogą jednak doprowadzić do kadrowego kryzysu, a także zwiększającej się niechęci do obejmowania stanowisk tzw. funkcyjnych. Bardzo możliwe bowiem, że - biorąc pod uwagę 8-godzinny tygodniowy limit nadgodzin - to właśnie na osoby pełniące w policji funkcje kierownicze spadnie nie tylko odpowiedzialność za rozliczenia nadgodzin, ale też konieczność służby ponad określoną normę. Przypomnijmy bowiem, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji nie zamierza płać za nadpracowane godziny funkcjonariuszom

pełniącym służbę na stanowiskach kierowniczych. W połowie października br., w przesłanej do marszałek Sejmu odpowiedzi na dezyderat, szef MSWiA Mariusz Kamiński podkreśla, że "ewentualne objęcie płatnymi nadgodzinami ponadnormatywnymi również funkcjonariuszy uprawnionych do otrzymania dodatku funkcyjnego zlikwiduje przesłankę wprowadzenia dodatku, mówiącą o braku możliwości odbioru godzin ponadnormatywnych". Z wyliczeń jakie podaje szef resortu wynika, że przeciętna wysokość dodatku funkcyjnego w Policji wynosi 1215 złotych brutto.

**Czytaj też:** [MSWiA mówi „nie” płatnym nadgodzinom dla „funkcyjnych”](#)

Swoje wątpliwości w tym temacie wyrażali już związkowcy, podczas majowego posiedzenia sejmowej komisji petycji. Rafał Jankowski, szef NSZZ Policjantów podkreślał, że jego zdaniem, brak płatnych nadgodzin dla mundurowych uprawnionych do dodatku funkcyjnego, doprowadzi do licznych sytuacji, w których podwładni będą otrzymywać wynagrodzenie wyższe od przełożonych. Jak zauważył, będzie to miało miejsce zwłaszcza w niewielkich jednostkach, w których specyfika służby i wakaty wymuszają wykonywanie pracy w pierwszej linii przez również tych funkcjonariuszy, którzy otrzymują dodatek funkcyjny. Jankowski zauważył, że w przypadku braku istotnej różnicy wynagrodzeń między podwładnymi i przełożonymi brak będzie chętnych do objęcia stanowisk kierowniczych.

### **Interwencja u szefa**

Jak informuje Zarząd Główny NSZZ Policjantów, interwencję w sprawie treści pisma z 21 października w sprawie rozliczania nadgodzin podjął już u Komendanta Głównego Policji Rafał Jankowski. Związkowcy podkreślają również, że "za niedopuszczalne należy uznać również straszenie policjantów odpowiedzialnością dyscyplinarną za *nadmiar* wypracowanych nadgodzin lub przełożonych za przekroczenie dyscypliny finansów publicznych".

*(...) zwracam się do Pana Komendanta o niezwłoczne sprostowanie opinii i stanowisk przedstawionych w niniejszym piśmie z uwagi na ich nieprawdziwość oraz błędną interpretację części przepisów, które weszły w życie z dniem 1 lipca 2019 r.*

*fragment listu NSZZP do gen. insp. Jarosława Szymczyka*

Jak podkreśla się w liście, policjanci czekają na niezwłoczną odpowiedź, gdyż są oburzeni treścią pisma o którym mowa. Przypominają również, że nie akceptują półrocznego rozliczania nadgodzin. "Również nie do zaakceptowania jest wskazanie w przytoczonym piśmie różnego rodzaju wytycznych na temat tego, co należy robić, żeby płatnych nadgodzin było jak najmniej, ale nie było ich w ogóle" - piszą do komendanta Szymczyka.

*Wypuszczenie takiego dokumentu spowodowało falę krytyki. Krytyki, która rozlała się na media społecznościowe i zapewne znajdzie swój wydźwięk w mediach publicznych, przynosząc szkodę całemu środowisku i skutecznie odstrasząc od służby w naszej formacji.*

Jak zapewnił Polską Agencję Prasową Rafał Jankowski, pismo z Komendy Głównej Policji rozgrzało atmosferę, ale policjanci nie planują strajku.